

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie...
petitowy mk. 4.00,
na III-ej stronie—mk. 2.00,
na IV-ej stronie — 1.50 f.,
nadciagne za wiersz gar-
mentowy —mk. 5.00 Dro-
bne ogłoszenia po 30 fen.
wynos. Najmniejsze drob-
ne ogłoszenie mk. 1.50.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odniesz e
niem rocznie mk. 96.00 —
półrocznie mk. 48.00 —
kwartalnie mk. 24.00 —
miesięcznie mk. 8.00, z prze-
syłką pocztową mk. 8.00
fen. miesięcznie. Cena nu-
meru pojedynczego 40 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do
7 wiecz. — Rękopisów na-
desłanych Redakcja nie
zwraca.

Redakcja własna: W Będzinie ul.
Małachowskiego 5, w Dą-
browie ul. Sienkiewicza

Redakcja i Administracja miesz-
czą się pod N 4-ym przy
ulicy Staresosnowieckiej w
Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:
„Iskra”, Sosnowiec.

Kino „ZACISZE”. Od wtorku 30 marca do poniedziałku 5 kwietnia 1920 r. Świąteczny program.

12 prac Herkulesa farsa w 1 akcie.

CZARNA DAMA

IV-ty epizod rozgłosnej
serji „JUDEK”

Sensacyjny dramat w 5-ciu częściach wytwórni „Gaumont” w Paryżu. W roli głównej słynny francuski artysta ulubieniec publiczności
Rene Crestè wzbudzający swoją grą zachwyt młodzieży i dorosłych.

Początek w dnie powsz. o g. 5 i pół. w niedzielę i święta o 3 i pół po pol. Obraz w niedzielę demonstrowany będzie tylko na seanse: I-szy seans o g. 3.30, II—5, III—6.30, IV—8, V—9.30.

Na nadchodzące święta

przednie WINA WĘGIERSKIE

poleca

Restauracja hotelu „WIKTORJA” w Sosnowcu.

PASY TRANSMISYJNE

Chromowe, Francuskie, Ballata
i szerści wielbłądziej

wszystkich szerokości.

Sprzedaż tylko hurtowo ofiaruje ze składu na miejscu Biuro Handlowe

„TECHNOPOL” WARSZAWA, Aleje Jerozo-
limskie N 49, tel. 216-51.

Teatr ZIMOWY w Sosnowcu. W środę, dnia 7 kwietnia 1920 r.

odbędzie się

WIELKI KONCERT JULIUSZA RICHTERA

wszechświatowej stawy
skrzypka - wirtoza.

Szczegóły w programach.

Przy fortepianie dyrektor St. Jakubowicz.

Bilety można zamawiać w kasie dziennej teatru dyr. H. Czarneckiego. Pocz. punktualnie o g. 7 i pół wiecz.

Śledzie

po 1200 mk. za beczkę nabywać mogą kopalnie, fabry-
ki, magistraty, kooperatywy i związki żywności-
we w Państwowym Urzędzie Zakupu Artykułów
Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu, Małachowskiego 11.

OBŁOSZENIE.

Magistrat miasta Czeladzi
powiatu Będzińskiego,

poszukuje

lekarza miejskiego.

Warunki do umowy.

Sprawy G. Śląska.

Ruch zawodowy na G. Śląsku.

Bytom, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Zjednoczenie zawodowe pol-
skie coraz szerzej skrzydła
swe rozpościera. Utworzono w
nim nowy oddział dla pracow-
ników umysłowych, czyli głów-
nie urzędników biurowych.
Więć ta rozniósł się lotem
błyskawicy po G. Śląsku. Nasi
polscy pracownicy umysłowi,
gromadnie opuszczają związki
niemieckie i przystępują do Z.
Z. P. oddziału dla pracow-
ników umysłowych. Powstała
więc nowe filje tego oddziału.

O szkolnictwo polskie na G. Śląsku.

Bytom, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Polska prasa na G. Śląsku
poświęca wiele uwagi spr-
awie społeczenia szkoły ludo-
wej na G. Śląsku. „Kurier Ślą-
ski” stawia w numerze 75 z
dnia 1 kwietnia następujące
minimalne żądania, uwzględ-
niając trudne położenie nau-
czytelstwa ludowego.

- 1) Usunięcie nauczycieli, któ-
rzy nie chcą się nauczyć po-
polsku i są wrogami polskiej
narodowości, to znaczy, są a-
gitorami politycznymi.
- 2) Zaprowadzenie wykładu
religji po polsku.
- 3) Zaprowadzenie nauki ję-
zyka polskiego i to w każdej
klasie conajmniej 6 lekcji ty-
godniowo.
- 4) Ustanowienie polsko-ka-
tolickich inspektorów szkol-
nych; w razie braku odpowie-
dnieh kandydatów cywilnych,
zastąpienie ich osobami du-
chownymi.
- 5) Ustanowienie przy mię-
dzysojuszniczej komisji rzą-
dzącej - plsbiscytowej rady
szkolnego, polaka katolika, wy-
konującego nadzór nad inspek-
torami szkolnymi i nauczycie-
lami.

Ze niemcy górnoszląscy i w
obecnie zmienionych warun-
kach nie myślą poczynić ża-
dnych w tym kierunku ustępstw,
świadczą wiadomość z „Ober-
schlesische Zeitung”, według
której w nowopowstałej miej-

skiej szkole średniej nauka ję-
zyka polskiego będzie przed-
miotem nieobowiązkowym, ję-
zyk francuski natomiast bę-
dzie przedmiotem obowiązk-
wym.

Poufny okólnik przemysłowców.

Bytom, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Wielcy przemysłowcy górn-
noszląscy pragną przedłożyć
komisji rządzącej wnioski o
powiększenie „sicherheitsweh-
ru” i rozesłali w tym celu o-
kólnik do przedsiębiorstw. Pou-
fny ten okólnik mówi o go-
towości utrzymania powiększo-
nego „sicherheitswehru” wła-
snym kosztem. Potrzebę tego
powiększenia ma się uzasadnić
wobec komisji tym, że pod
wpływem wypadków w Niem-
czech i na G. Śląsku sytuacja
jest niepewna, a nadto, że po
fabrykach i kopalniach odby-
wają się rzekomo wielkie kra-
dzieże żelaza, które przemysł-
nicy wywożą podobno do Pol-
ski.

Jest to naturalnie podstęp i
kłamstwo niemieckie — i jest
nadzieja, że komisja rządząca
oceni należyście te zamiary ni-
emieckie, zwłaszcza, że władze
okupacyjne miały sposobność
przekonać się osobiście przez
wielokrotną już konfiskację „si-
cherheitswehrowi” ukrytej bro-
ni i amunicji, jakie cele agre-
sywno-militarne ma ta nie-
miecka straż bezpieczeństwa,
skłócona z wojskowymi pruskimi,
pochodzącymi przeważnie z
poza G. Śląska.

Uświadamianie urzędników.

Bytom, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Po ustąpieniu z Górnego Ślą-
ska wojsk niemieckich, różni
urzędnicy państwowi, gminni
i prywatni, którzy dotąd z o-
bawy przed utratą chleba mu-
sieli ukrywać swą narodowość
polską, obecnie występują na
widownię i organizują się w
związki polskie. W polskich
piśmieach górnoszląskich ukaza-

dzie. Nie dziwnego, zabórca opowiadał pilnie, aby z oświaty pozaszkolnej nie przedostała się do serc i mózgów szerokiej mas miłość kraju, wyrobienie obywatelskie, większa odporność na wpływy wynaradawiające. To też mimo wszystko, cośmy uczynili z chwilą odyskania wolności, mimo osiągnięte znacznie rezultaty, pozostał jeszcze ogrom prac do spełnienia. I jeśli chcemy zaspościć głód wiedzy, dający się od czuć w szerokich masach, jeśli chcemy kraj uwolnić od niebezpieczeństwa decydowania przez analfabetów o najważniejszych zagadnieniach życia państwowego, musimy ze zdwojona energią rozwijać pracę, jakże na polu oświaty pozaszkolnej już pozostawiono, a więc zakładać kursa dla analfabetów, tworzyć kadry wiodących nauczycieli, organizować stałe i ruchome biblioteki, ułatwiać nabywanie do nich książek, wydawać gotowe odczyty, przygotowywać przemówienia, organizować samokształcenie, układać wiarowe katalogi biblioteczne, dawać wskazówki, jak prowadzić domy ludowe i t. p.

Wszystko to zadania wielkie, pilne, palące, które wypełnić społeczeństwo musi pod groźbą dezorganizacji naszego życia narodowego. I nie zwa-

lajmy każdej pracy na barki państwa. Ono i tak tej pracy ma wiele. Tu trzeba wysiłków całego społeczeństwa, a przede wszystkim specjalnie do tego powołanych organizacji oświatowych. I dlatego Macierz jest i dzisiaj potrzebna i dlatego, korzystając ze swego doświadczenia, z rozgałęzionej organizacji wiana ona realizować program oświatowy, którego zarys w najgrubszych liniach zaznaczyliśmy powyżej.

Zarząd główny P. M. S. zdaje sobie jasno sprawę z powagi chwili, z wielkich zadań i nowych horyzontów, jakie otworzyły się przed narodem naszym.

Dlatego też rozpatrzono i przystosowano do nowych potrzeb dotychczasowy program działania, przygotowano materiały i środki do rozpoczęcia planowanej akcji potrzebne. Rozmiar realizacji zamierzeń zależy jednak od ilości posiadanych przez Macierz środków materialnych.

O tę pomoc materialną i poparcie moralne zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa — a przede wszystkim do tych jednostek, których hasłem i motorem czynu jest dobro narodu.

Zarząd główny P. M. S.
Warszawa, marzec 1920 roku.

Lotnik przywoził... poziomki.

Przed słynnymi halami targowymi w Paryżu wyładował lotnik, przywożąc sensacyjną w obecnej porze nowalję: poziomki. Drogocenny ten dar załadowany został w Nizsy; obejmował on czterdzieści pięć skrzynek, zawierających 894 poziomki, które zostały w lot rozechwywane za cenę 559 frank. Płacono zatem 68 centymów na jedną jagodę.

I Francja śmie wymyślać na drożyzną i ciężkie czasy!

Humorystyką

Nowoczesne przysłowia.
Indyk myślał i dlatego... pod [drożal].
Gdzie djabeł nie może, tam czecha pośle.
Nie od razu Sosnowiec... z błota oczyszczono.
Kupić nie kupię... wziął na pa[sek] warto.

Chleb komitetowy a miłość.
Miłość różni się od chłoba: (Taki w świecie rozsądek).
Od miłości boli serce,
A od chleba zaś... żołądek.

Pokój z bolszewikami.
Więc pokój mamy za pasem
Pomimo latryg i knozań.
Wybrano miasto Borysów
Na miejsce wstępnych rokowań.

Ponieważ w owym miasteczku,
Z kamieńcem nie ma ni znaku,
Jak Pał nam doniósł w dziennikach
Zawrzemy pokój w baraku.

W samym wyborze lokalu
Odczuwam świetną ironję
Bo przecież chłop w kożuch
Nikt nie przyjmuje w salonie.

Nie wiemy, jaki się zjawi
Ze strony Rosji lumnarz,
Ze strony Polski pojedzie
Aptekarz i weterynarz.

Przeciw ostatniej osobie
Podnoszą różne zarzuty,
Lecz mi się zdaje, że wybór
Został tu dobrze wyczuły.

Do paktów z bolszewikami
Jest to osoba najlepsza,
Bo zna ze wszystkich najlepiej
Organizm świni i wieprza.

Biuro dziennik Kół i aglencji JÓZEFA HLAWSKIEGO
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja № 4.
OD 1-go KWIEŃNIA
przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i sprzedaje pojedynczo netto po cenach redakcyjnych poleca: żurnale mąd po znijonej cenie.

PASZA DLA BYDŁA makuchy rzepakowe i lniane od tłuszczu i nieodtłuszczone sprzedaje wszelką ilość
Akce. Tow. Fabryki Olejów „**I. N. Potoka synowie**“ w Małobądzu, poczta Będzin.

FABRYKA TOREBEK; SKŁAD PAPIERU
J. GRAJCAR, SOSNOWIEC, Targowa 11,
dostawa do fabryk i kopalń.

OBUWIE chroni od pęknięcia tylko nadmiar tłuszczu, zawarty w najlepszej przetłuszczonej pasie
„ZORZA“
Krajowej Wytwórni Chemicznej.
Warszawa, Ogrodowa 46, tel: 187-94 i 238-90.
Przedstawiciel na Sosnowiec **M. GEYER,** Starososnowiecka 68

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu
(ze znakiem J. Cweigenhaft)
sprzedaje hartowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami rządu.
J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7
UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. Cweigenhafta.

MATKI powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder „DEZID“ z marką „Kogut“ radykalnie i szybko usuwa oprzeźłość, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych, perfumeriach. Główny skład w aptecz. A. Gaspickiego w Warszawie, ul. Frcta № 16.
Martowa i detaliczna sprzedaż na Zagłębie;
SKŁAD APTECZNY M. JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC

ŚWIERZBE usuwa w ciągu 3 dni mydlana „**MASC P-ra HEBDY**“ uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bieleziny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i skl. aptecznych tylko „**Masc P-ra Hebdy**“ z świerzbem na etykiecie. Stokli na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świeżby i paroha „**EKWOL-HEBDA**“

Dentysta
J. Szatensztein
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 12-1 i od 3-6 po poł.
leczenie nębów, plombowanie
wprawianie nębów bez podnie-
szenia nieste korony.
ul. Modrzajowska № 3.

D-r medycyny
Wład. Bitny-Szlachta
szerepai. kliniki chorób skó-
rych, weneryczn. i meszo-ptei-
wych. Sztyw. prep. 914. Analiz.
mikroskop.
11-1 g. i 12-3 pp. Kob. 6-6 pp.
ul. Melechowskiego (Fabryczna) № 16
d. Pogody.

Dr. Hejman
choroby uszu, nosa i gardła,
Kofałtaja 10 (Mikotajowska)
od 4-6 popołudniu oprócz świąt

Pokój
z umeblowaniem lub bez
w śródmieściu
potrzebny zaraz
Zgłoszenia do „Iskry“ pod „Os“

Doktor
Jawel Groszalski
w Szczęsławowie,
ul. Św. Panny Marji t. j.
d. Misja Nr. 21, obok teatru
— Paryskiego. —
Choroby skórne, dróg mocz-
nych i weneryczne.
Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Pazis od 12-1 po poł.

Niewolnictwo dzieci w stanie Delaware.

Delaware hańbą Stanów Zjednoczonych.
Sosnowiec, w marcu.

W amerykańskim „Dzienniku Związkowym” pod powyższym tytułem czytamy:
„Delaware należy do najstarszych stanów Unji Amerykańskiej, gdyż jego reprezentanci podpisali dokument ogłoszenia niepodległości. Niestety, trzeba go także zaliczyć do najmniej kulturalnych pod względem obywatelowym.
To, co reprezentant dziennika „San” pisze o niewolnictwie dzieci w Delaware, czyta się jak historję z czasów barbarzyńskich.
W stanie rzezonym istnieje prawo, które oddaje sieroty w niewolnictwo do ludzi, którzy w owym prawie wyraźnie bywają wymieniani jako „panowie” — „masters” i których wiadomości sieroty te pochodzi, aż chłopcy dojdą do lat 21, a dziewczęta do lat 18.—Te postanowienia godzą istoty skazane są na pracę przymusową zupełnie jak niewolnicy. Panowie mają prawo amuszować małych niewolników przez odpowiedni środek karny do pracy i do postuszeństwa, na wypadek, gdyby w dorastających niewolnikach miała się obudzić godność ludzka: opór przeciwko ich haniebnemu traktowaniu.
Jako uprzywilejowany środek karny używa poważycznie dławicielo-rzemienny łańcuch, którym niejednemu okrutny pan bez miłosierdzia ćwiczył grabieź nieszczęśliwego sieroty. Gdy, w ten sposób torturowano dziecko uciekanie, to czas jego nieobecności będzie doliczony do ogólnego czasu jego niewolniczo-wa, tak, iż zdarzyć się może, iż młody niewolniczy jeszcze ponad 21 lat, a niewolniczo po-
nad lat 18 pozostawać muszą na służbie przymusowej. Oprócz tego muszą przez wykonywa-

nie cięższych robót wystugi-wać się, ażeby w ten sposób wynagrodzić to, co ich panowie wydali na ich schwytanie i przyprowadzenie pod jarzmo dalszego niewolnictwa. Ten obowiązek pozostaje w mocy nawet wtedy, gdy młody niewolnik lub niewolnica w drodze kupna zmienia swego pana, albowiem prawo stanu Delaware pozwala panu sprzedać nieszczęśliwą sierotę innemu panu, który, zechce za nią zapła-
cić żądaną cenę.
Przy uwolnieniu te nieszczęśliwe istoty, których „zbrodnia” przeciw stanowi polega na tym, że są sierotami, bywa-
ją często ciężko zniszczone, duchowo upośledzone, bez wy-
szkolenia, bez środków i siły, wygnane w szary świat.
Niewolnictwo dzieci jest ob-
fitym źródłem dochodu dla tych, którzy takie sieroty na-
będą i dlatego pragną oni, a-
żebym ten system został jak naj-
dłużej.
Tak wielkie jest zapotrzebo-
wanie tych młodocianych nie-
wolników, iż stan Delaware
nie może go pokryć, tym wię-
cej, że owe nieszczęśliwe sie-
rotki często padają ofiarami
ciężkiej pracy i okrutnego tra-
ktowania, zanim termin ich nie-
wolniczo-wa się skończy. Dła-
tego częstó tego zapotrzebowania
bywa pokrywana z sąsiedniej
Pensylwanji.
Nie rozumiemy wcale, jak
podobny niewolniczy system
mógł się tak długo utrzymać
w tym kraju!...
W każdym razie jest on hań-
bą dla Delaware. — Tak, kon-
czy się ów artykuł „Dzienni-
ka Związkowego”, wydawanego
przez Związek narodowy
polski w Stanach Zjednoczo-
nych Północnej Ameryki.

Dr. KEKAŁO
Choroby weneryczne, skórne i mo-
szo - pociowe. Badanie krwi.
Prep. 914.
Codz. od 6-8 pp. mężczy, od 5-6
pp. kob. W dni świąt, od 10-12 g. r.
mężczy, od 12-1 pp. kob.

BARDO DUZO OSÓB POLEPSZY-
ŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE
UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE
PARYSKICH
PIGULEK PRZECYZSZCZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Oczyszczają krew i regu-
lują czynności kiszki.
Zawsze przynoszą ulgę.
Pigułki KOWENA
ca do nabycia we wszyst-
kich aptekach i w PARYŻU,
fg. St. Denis 147.
Ostrzegaj przed naśladownictwem.

**Pociągi handlowe z eskortą
Z POLSKI DO FRANCJI
i z powrotem.**
Transporte Franco-Polonais
Maison Française
M. de Brousse
Paris Brd. Malesherbes 34.
Warszawa, Krucza 46 m. 4 tel. 249-74.
Składy: Jacobson & Malhomme, Elektralna 20.

Pasy parciane
impregnowane do transmisji
poleca:
**FABRYKA WYROBÓW POWROŹNICZYCH
I. M. SLEZYNGIER, w Będzinie.**
Biuro ogłoszeń J. Kokotek w Będzinie

